

KURJER WARSZAWSKI

D. 8. Kwietnia. — Rok 1837.
Sobota.

N^o 93.

Jutro, Ś. Marja Egipcjanka.

Kommissja Rządowa Spraw Wewne: Duch: i. O. P. mianowała P. Krystjana *Helbinga* b. Naczelnika rachuby przy Urzędzie Munic: M. Warszawy, Członkiem Rady Opiekuńczej Domu przytułku i pracy w Warszawie; w miejsce P. Józ: *Jędrzejewicza*, który z przyczyny pomnożonych swych zatrudnień, żądał uwolnienia, i któremu też Kommissja Rządowa udzieliła to uwolnienie, z oświadczeniem iż miło Jej podziękować za gorliwość i pożyteczne prace P. *Jędrzejewicza* w ciągu przeszło 3ch lat dla pomienionego Instytutu poświęcane, przez które to usiłowanie swe, niezaprzecznie przyczynił się do wzrostu tego Instytutu. — Wspomnieliśmy o ukazaniu się onegdaj Zorzy; nadesłano nam dokładny jej opis: „Dnia 6 b. m. między godziną wpół do 10 do wpół do 11 wieczorem, widziano u nas zorzę północną. Jasność biała do rannej zorzy podobna, zajmowała nad poziomem znaczną część północnego Nieba; jasność ta przy lekkich chmurach o godz: 9 min: 35 zaczęła się w masy oddzielne zbierać i przechodzić w słaby kolor różowy; następnie o godzinie 9 min: 39 dwa słupy szerokie w pięknym kolorze różowym, nad poziom równoległe do siebie zaczęły się wznosić, jeden w kierunku południka magnetycznego, drugi nieco na wschód względem tego ostatniego, po zejściu tych słupów, powstawały inne mniejsze i te na zachód się posuwały. W czasie gry kolorów, która przez 13 minut trwała, jasność biała przy poziomie znikła. Przejście na poziomie północnym, między którą fenomen główny się odbywał wynosiła przeszło 40 stopni. Po zniknięciu słupów kolorowych, pozostała tylko jasność biała, taka sama jak w początku fenomenu, o godz: 9 min: 59 jasność ta przybrała mocniejsze natężenie światła, o godz: 10 min: 3 utworzył się z niej jeden słup szeroki, któ-

ry we 2 minuty posunął się na wschód a potem zniknął, poczem o godz: 10 min: 9 słabe tylko tło białe na Niebie pozostało. W czasie tego fenomenu, uważano iż igła magnesowa była w poruszeniu, ruch jej ku zachodowi widocznym się okazał. Barometr w tym czasie stał 27 cali 4, 48, Termometr $+5^{\circ}$ 2 R. Po północy, znowu powtórnie zorza dała się widzieć, iednak bez odmian kolorów; między godziną 1szą akwadrans na 2, wstęgi białe pojedyncze, wysoko na poziom się wznosiły, iedna z tych o godz: 1 także na południku magnetycznym blisko na 50 stopni nad poziom wychodziła. Zorza tym razem widziana, nie była poprzedzona ani łukiem białym, ani też przedstawiała tak świetnych odmian kolorów, jak w roku zeszłym dnia 18 Paździer: Od kilku lat fenomen ten częściej u nas się pokazuje, dnia 29 z. m., między godz: 9 a 10 wieczorem była także zorza północna, ta iednak dla zachmurzonego u nas nieba, słabo tylko, w postaci łuny białej w przedziale chmur widzianą być mogła. (Wczoraj wieczorem trwała błyskawica, a w okolicach Warszawy słyszano grzmoty). — Z koncertu danego przez JPanią *Kreszini* w Resursie kupieckiej, po odrąceniu wydatków, złożono na Zupę rumforeką zł. 2347, dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci zł. 500, a zł. 3,000 dla wdów i sierot pozostałych po Artystach muzycznych, zostających w biednym stanie. Ta summa złożoną została Dyrekcji Rządowej Teatrów, połowa oddana będzie Bankowi na procent dla pomnożenia kapitału w takimże celu zbieranego, a 2ga połowa zostanie rozdzieloną: przeto Wdowy i Sieroty po artystach muzycz: w ciągu dni 14tu, złożą na ręce L. A. *Dmuszewskiego* D. T. wiarogodne świadectwa ubóstwa. — Na ręce A. G. St. *Aszersohn* przesyła Redakcji Kurjera dla ubo-

giego kaleki na Tamce złp. 5. — Kurs wczorajsz: Dukaty holend: zł. 19 gr. 22. Listy zast: zł. od 96 gr. 10, do 96 gr. 25; kupon zł. 1 gr. 5. — Wrozpoczęciu ciągnięcia 3 klasy 49 Loterji wczoraj; znaczniejsze wygrane padły iak następuie: zł. 50,000 czyli główna wygrana tej klasy padła na Nr 50,876, los w połówkach wzięty u Kolektora Finkensztejna w Zamościu; zł. 20,000 na Nr 19,682 u Rottenberga w Chęcinach; zł. 6000 na Nr 44,062 u Bluma i Jakubowskiego; po zł. 1500, Nr 7108 u Rozenberga w Dubience, Nr 36,313 u Czerwonki w Sochaczewie; po złp. 1000, na Nra 20,611, 22,945, 28,157, 31,291, 51,838, 58,955. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po *Prawdzie* i *Kłamstwie* przywołany JP. Kudłicz, a po *Dawnych grzechach* wszyscy. — Dla Szanow: Prenumeratorów na prowincji dołącza się *Wykaz wyłośowanych Listów zasta: Iszego półroczar. b. zaś w Warszawie* przejrzyć można tenże wykaz w każdym kantorze Kurjera Warszawy. — Rada Szczeg: Opiekuńcza Szpitalu S. Mikołaja w Busku, w odwołaniu się do swoich odezw, amianowicie w Gazecie Codz: Nr 1622 i 1656, w Kurjerze Warsz: Nr 311 i 345 zamieszczonych, przez które zawiadomiła Publiczność o otworzeniu prenumeraty na Sprawozdanie swoje za r. 1836 na korzyść Szpitalu, za pośrednictwem Dyrekcji Jener: Poczt, po zł. 5 i 7 za egzemplarz na piękny i welin: papierze, mahonor donieść, że Sprawozdanie to już jest pod prasą i wkrótce wyjdzie z druku. Rada Szpit: pragnąc uczynić swe dziełko tem użyteczniejszem dla Publiczności, domieściła w końcu Listę imienną właścicieli domów w Busku, wyrażającą, wiele który ma do wynajęcia pokoi z kuchnią, łazienką, stajnią, wozownią i za iaką nagrodę.

Włochy. — J. C. W. Wielki Xiążę MICHAŁ przybył 19 z. m. do Rzymu, gdzie najświeższego doznał przygięcia. — Sprawcy podłożenia ognia w teatrze *San Karło* w Neapolu, jeszcze nie odkryto, Policja aresztowała już wię-

le osób podejrzanych o tę zbrodnię. Dzierżawca tej sceny ofiarował Rządowi swoją kaucją 20,000 dukatów włoskich, z przyczyny obawy o dalsze nieszczęścia, lecz Rząd tego przedłożenia nie przyjął. — W *Pompei* pod czas nowszych wykopań odkryto żelazny rezerwoar, w którym mieściła się jeszcze weale smaczna woda. Anglicy tam bawiący uwzięli się wypić całą tę starożytną wodę, choćby mieli z niej dostać puchliny.

Hiszpanja. — 20go z. m. główna kwatery *Don Karola* była w *Arunja*. — Mówią, że *Espartero* w walce z Karlistami pod *Ellorio*, zabrał im 500 jeńców; zdać się to jednak bezzasadnem, albowiem późniejsze doniesienia przeciwnie głoszą o pobiciu *Esparterego* przez Infanta *Don Sebastjana* pod *Zornozą*. Jzabelliści mieli w tej powtórnej porażce utracić 3000 ludzi w jeńcach; lecz i ta wiadomość potrzebuje stwierdzenia. — Mówią o zaiguciu miasta *Bilbao* przez *Esparterego* celem zaopatrzenia się żywnością. — Na posiedzeniu Kortezów przyjęto wniosek zmiany ustawy z r. 1812 większością głosów 124 przeciw 35. — Znowu ponawia się wieść o wyieździe Królowej do armji północnej. — Kłeska *Ewansa* sprawiła smutne wrażenie w *Madrycie*, jednak niespokojności nie zaszły. — Zdrowie *Katratrwy* polepsza się. — Przed kilką dniami 50 deputowanych zgromadziło się w mieszkaniu *Kaballery*, aby podać prośbę do Królowej w przedmiocie zmiany Ministrów. — Deputowani *Walencji* przedstawili Królowej smutny stan tej prowincji. Karliści przebywają kraj bez żadnych przeszkód, gdy tymczasem Jzabelliści muszą się tylko ograniczać na krokach obronnych. — *Ewans* zredukował swoje 3 brygady na 2. — Na posiedzeniu Kortezów w d. 20 z. m. przyszło do żywej sprzeczki między Ministrem spraw wewn: i Panem *Karasko*, tak iż może pojedynk między nimi nastąpi.

Francja. — 25go z. m. Poseł *Austrjacki* miał posłuchanie u Króla. — Król udzielił prywatne

posłuchania Xciu *Talejrandowi*, Marszałkowi *Zerar* i Panu *Djupe*; następnie prezydował na radzie ministerjalnej, a na końcu pracował z Hrabią *Montaliwe*. — Biegała wieść, że P. *Mole* otrzymał zlecenie utworzenia nowego ministerstwa, do którego mają wstąpić PP. *Montaliwe* i *Sult*. — Coraz bardziej potwierdza się wiadomość o odłożeniu wyprawy Konstantyńskiej na czas nieograniczony. — Na giełdzie głośzono o zajęciu *Bilbao* przez Karlistów, lecz tak bezzasadna nowina nie zdołała nawet zachwiać interesami. — Sławny śpiewak *Auri* opuszcza scenę, z dożywotnią pensją. — Przy odnowieniu biur izby depu; większość mianowała prawie wszystkich Prezesów i Sekretarzy, tylko w 2ch biurach wybrano kandydatów opozycji, w siedmiu innych stronnictwo ministerjalne odniosło zwycięstwo. — Biblioteka Królewska zakupiła kodex Teodozjana na licytacji książek po zmarłym Xieciu *Berry*, za 5000 fr.

Niemcy. — Xżę *Fryderyk* Niderlandzki ze swoją małżonką wyjechał do Berlina, dokąd i Królowa Nider: ma się udać na wiosnę. — Królowa *Francuzów* w towarzystwie Xieźniczki i dwóch młodszych Xieźąt przybyła do zamku *Laeken*, dla odwiedzenia swej córki Królowej *Belgickiej*. — W *Annabergu* (w Saxonji) pożar zniszczył 300 domów. — Xżę *Polinjak* ma sobie obrać mieszkanie w Mniehowie. — Ze szłego miesiąca w dolinie *Rodanu*, znaleziono o stopę głęboko w ziemi, wazon z monetami rzymskimi z czasów *Dyoklecjana*.

Anglja. — Król na kapitule orderu *łazienego*, ma ozdobić tymże orderem Xcia *Esterhazy*. — Po wielkiejnocy, wniosek reformy Irlandzkich municypalności miał być przedstawiony izbie wyższej. — Od czasu zawarcia układów z pocztą francuzką, 3569 gazet więcej rozesłano na łąd stały, a 2600 przybyło w kraiu. — Błoka portów *Nowej Grenady* miała być zniesioną wskutku dobrowolnego porozumienia się; P. *Russel*, który był przyczyną wszystkich niezgod, uwolniony, a otrzymałszy 40,000 zł. wy-

nagrodzenia opuścił *Kartagenę*. — Na wyspie *Hajty* wybuchły zamieszki. — I Stycznia r.b. znajdowało się na galerach 2202 więźniów; zaś w ciągu roku z. wygnano 3851 winowajców do nowo południowej *Walji*. — Rząd miał rozkazać wzmocnić marynarkę przy brzegach Hiszpanji.

Rozmaitości. — W Londynie popełniono kradzież, której sprawcy jeszcze nie wysledzono. Król *Jerzy IV.* posłał był Królowi *Oude* we wschodnich *Indjach* kosztowne podarunki, a Monarcha indyjski przesłał na wzajem Królowej angielskiej szkatułkę z klejnotami, między którymi 2 dyamentowe naszyjniki były niepospolitej wartości. Szkatułka ta poruczoną została pieczy linowego okrętu. Kapitan onegoż za przybyciem do Londynu, oddał te kosztowności kompanji wschodnio-indyjskich magazynów. Gdy zaś towarzystwo wschodnio-indyjskie zażądało zwrotu szkatułki dla oddania jej postowi Króla *Oude*, rzecz przeszła w długie układy. Ministerstwo roztrzygnęło nareszcie, aby zakwestjonowane kosztowności oddać wschodnio-indyjskiej kompanji w obec 2ch rządowych kommissarzy, za poprzedniem przekonaniem się, czy są zgodne z przesłanym opisem. Tu dopiero odkryto brak obu naszyjników, skutkiem czego proces został wytoczony. Któż zapłaci naszyjniki, czy towarzystwo wschodnio-indyjskich magazynów, czy też Kapitan okrętu, któremu poruczono szkatułkę? Pytanie to jeszcze nie jest rozstrzygnięte. — Podróżnik opowiada, że w Portugalji istnieje rozkrzewiony zabobon o oczarowanej maurytance (*Moira encantada*). Wieśniacy utrzymują, że lubo pokolenie maurów wygasto, jednakże ich władza nie ustała, i w każdym prawie zamku, dawniej przez *Saracenów* zamieszkałym, błądzi oczarowana maurytanka dla czuwania nad nieodkrytymi jeszcze skarbami. Będąc nieiako ogniwem między życiem i śmiercią, jest ona niedosięglą losowi śmiertelnych, i stawia czoło zębówiczasu i śmierci. Chociaż należy do pogańskiego nieprzyjaznego szczepu, nie ma jednak surowości w jej umyśle, groźby

wspojrzeniu; a kiedy przy zmroku intrzenki skłni się rosa w murawie, kiedy zachodzące słońce rzuca swe ostatnie promienie na zamek maurytański, widać ją odzianą w powiewających szatach jej płci właściwych, opartą na zapadłym pomniku wielkości jej narodu, iakoby bardziej ubolewała aniżeli szukała pomszczenia. Nie unika ona ludzi; owszem czasem swoją czarowniczą władzą otacza ulubieńca, ochrania go przed nieszczęściem, i udziela mu cokolwiek ze swego zagrzebanego złota. Z drugiej strony nie uważają też za grzech szukać takiej maurytanki; wieśniacy kochają tę wzniosłą i tajemniczą niewiastę, starając się nieiako przez swe teraźniejsze przywiązanie wynagrodzić bezprawia wyrządzone mauirom przez ich przodków. — Dwaj sąsiedzi prawdziwi lubownicy gołębi, mieli: ieden gołębia a 2gi samiec z bardzo piękných gatunków. Ostatni chcąc koniecznie nabyć samca od swego sąsiada, aby się już mógł szczycić dobraną parą, często mu się o sprzedaż naprzykrzał. Pierwszy zaś nie mogąc się uwolnić od natrętnika, wymyślił następujący wybieg. Naławszy do oczyszczenia gołębnika, wyrobnika, znanego z porywczosci, zamknął go w tymże, skoro wszedł dla wygodniejszego zaigania się robotą. Trzymawszy go tak przez kilka godzin, zawołał nareszcie sąsiada proponując mu żądane kupno. Sąsiad z radości spieszy po klucz do gołębnika, sam go otwiera, coż nastąpiło? zamiast samca znalazł rozziarzonego wyrobnika, który się tak niegrzecznie z nim obszedł, że natrętnik na długo stracił chętkę do ulubionego kupna. — *Rossyni* chce dopomóc dramatycznym poetom. Ogłasza on w piśmie włoskiem. „Przekonawszy się iż zajmująca poezja, utrzymanie charakteru, i zadziwiające sytuacje w operze, wiele się przyczynić mogą do pomyślnego skutku scenicznego dzieła, przeto ofiaruję 5,000 fr. za wyborowy utwór dramatyczny na operę!“. Dotychczas tyle nie płacono ani za 500 poezji.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Nikityn Jenerał z Pułtuską, Sliwiński Hjac: Dzie: z Popow, Grabski Mich: Dzie: z Łeki, Turczynowicz Mich: Dzie: z Lutosławie, Gołębowski Jó: Dzie: z Kamionny, Medliński Jó: Oby: z Wyszkowa, Dąbski Konst: Dzie: z Akres, Domański Stef: D. z Wodziezny

DONIESIENIA.

W Guberni Lubelskiej i Obwodzie tymże, w Gminie Zawieprzyckiej, we wsi Jawidzu, z przyczyną zwinąć się mającego Gospodarstwa, są Inwentarze żywe, iako to: Owieczek 1500 cienkopoprawnych, Bydła rogatego tojest: Krów i Jałowizny wszystko w młodym wieku i w najlepszych poprawnych zagranicznych rasach sztuk 80, Stadniki zagraniczne, Konie powozowe i robocze, Ogier prawdziwie Perski, i Sprzęty wszelkie Gospodarskie, do nabycia z wolnej ręki od d. 19 Maja do d. 19 Czerwca 1837.

W dniu wczorajszym odebrano od Wieśniaka **CHŁOPCZYKA** w szlafroczku ubranego. Rodzice mogą o nim powziąć wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.



W Piekarni Ludwika Thiel Majstra Piekarskiego mieszkającego przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 476 Lit: B. w podłe Hotelu Litewskiego, będą wypiekane jutro i w każdą Niedzielę **STRUCELKI** i **BABKI** i w każdy Czwartek **STRUCELKI** maślane z rodzynkami i migdałami po gro: 10, **SUCHARKÓW** do Herbaty można dostać codziennie w każdym czasie i takż tłuczone kwarta po gro: 10.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej pod Nr 550. **ŚNIADANIE**: Jndyk z róz: z sałat, Poledwica z róz: szpikot, Potrawa z kaptó: z ryzem, Nóżki ciele: smaz: ze szpina: młode, Flaki 2kie, Zupa cytry: i Rosół. **KOLACJA**: Szynce z grosz:, Rozbratel wiedeń:, etc.



Dziś kompanja cała Panien Hessen grać spiewać będzie **CO KTO LUBI**, w Kawiarni przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim. Zacznie się o godzinie 6.

*. Dziś w Kawiarni na rogu ulic Senatorskiej i Bielańskiej w domu dawniej Mikulskiego a teraz Leuwenberga, **KWINTET** Korzatkowskiego wykona wyatki z najnowszych sztuk i oper, oraz nowe Walce Straussa i Lannera. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 11. **TEATR WIELKI**. Jutro *Upiór*. *Stryczykowie*. **TEATR ROZMAITOSCI**. Jutro *Petna Oberża*. *Być kochanym lub umrzeć*. W Rajtszuli Bryłowskiej dziś widowisko P. *Pris*. W dawnym Teatrze Rozma: dziś Mechanik *Mekhold*.